

## Maluszek okruszek

---

Maluszek dostrzegł na talerzu mały okruszek,  
Szybko rączkę wyciągnął i złapał za okruszka koniuszek.

Ten się ukruszył i na talerzu została jedynie drobinka,  
Była mniejsza niż najmniejsza malinka.

Maluszek i na nią miał ochotę wielką,  
Tym razem próbuje złapać drobinę łyżeczką.

Łyżeczka na drobinę spada i ją na proszek gniecie,  
Oj nie da rady zjeść teraz tego małe dziecię.

Jednak od czego ma się język długi?  
Liźnięć parę i na talerzu pozostały tylko smugi.

Teraz maluszek czeka na dokładkę,  
Mama dokładkę daje, ale jakąś papkę.

Nie można jej pokruszyć, ani zetrzeć na proszek,  
Papka przecieka między palcami i kapie na bamboszek.

A jak już gdzie skapnie, to robi tam plamy,  
Potem trzeba je prać, ale to już jest zadanie dla mamy.

My na szczęście o to pretensji do maluszka nie mamy.  
Bo go bardzo, bardzo, bardzo kochamy.

*Magdalena Szyszka*